

FINAL

KONKURSU

FILMOWEGO

Wczorajsza rewja kandydatek na gwiazdy filmowe

Obszerna sala kina „Splendid”, odświętnie przystrojona, z trudnością zmieścić mogła tłumy osób, żądnych ujrzenia finału wszechpolskiego konkursu filmowego.

W czwórce foyer, oddzielonej dywanami dobiegają końca przygotowania do rewji. Panie Well i Broniszówna mają nieładną pracę. Ubrać, i to ubrać pięknie dwadzieścia kilka kobiet — to nie fraszka.

Wreszcie na sali ustala się względny ład i spokój. Światła gasną, na ekranie rozpoczynają ukazywać się uroczyste twarzyczki artystek filmowych amerykańskich: Pola Negri, Gloria

Swanson, Konstancja Talmadge, Corinna Griffith, Collen Moore... Na zakończenie kilka scen z finału konkursu filmowego w Ameryce.

Na sali westchnienia:

— Kiedyż to my dojdziemy do tego rozmachu i przepychu! Po amerykańskich gwiazdach ukazują się przyszłe gwiazdy polskie. Jedna po drugiej ukazują się na srebrnym ekranie piękne główki reprezentantek 16 miast Polski, a ukazanie się ich poprzedza kilka słów życzeń o ich miastach rodzinnych. Często na sali rozlegają się oklaski, większość miast rzetelnie na to zasłużyła.

Film skończony. Na dywanie wysielonej estradzie ukazują się pani Well w towarzystwie Jarossy’ego, któremu podwyższenie o piętro nie odebrało bynajmniej dobrego humoru i powodzenia u publiczności.

Zaciekawiona publiczność uważnie słucha Jarossy’ego, który opowiada wesoło rzeczy bardzo nowe.

— To co czynimy dziś tutaj — nie jest pustą zabawą, jest to sprawa ściśle związana z kwestią produkcji filmu w kraju, z kwestią budżetu państwowego...

Po tej prelekcji rozpoczynają ukazywać się uczestniczki finału na estradzie. Otulone w wykwinne futra wychodzą po dwie i przechodzą przez salę. Tysiące spojrzeń, — spojrzeń bądź podziwu, bądź zazdrości spoczywa na nich. Powracają na estradę i znikają za prowidorycznymi kulisami.

Po krótkiej przerwie następuje rewja kandydatek w toaletach.

Uroda kandydatek rywalizuje z pięknem toalet, tworząc piękną harmonię.

W tym samym czasie komisja sędziowska, pod przewodnictwem prof. Pruszkowskiego, decyduje w drodze głosowania o przyznaniu nagród, publiczność, zarówno jak i kandydatki z niecierpliwością oczekują wyroku.

Wreszcie Jarossy odczytuje wynik głosowania: do nagrody pierwszej zostają przedstawione panie: Bogucka, Konopka i Rudzka, do nagrody drugiej — p. Zawiszanka i Holandówna z Częstochowy. Wyróżnione zostały p. Maćkowska z Warszawy oraz przedstawicielki Równego, Radomia, Cieszyńska, Krakowa i Lwowa.

Rewja skończona. Publiczność żywo komentując jej przebieg i wynik opuszcza salę. Z góry było do przewidzenia, że nie wszyscy zostaną zadowolonymi, — przedewszystkiem zaś zwolennicy osób, nagrodami pominiętych i niezadowolonych z organizacji finału.

Usterki w organizacji były nie do uniknięcia. Lecz jeśli się zważy, iż część publiczności pozajmowała miejsca niezgodnie ze swoimi biletami, należy oddać uznanie dyr. Starczewskiemu, który mimo choroby

zarządzał rozlokowaniem publiczności.

Sprawność przebiegu rewji zawdzięczać należy pracy i zdolnościom pań: Broniszówny, Well oraz p. Jarossy’ego — tego „enfant terrible” publiczności stołecznej.

Organizacja strony artystycznej rewji spoczywała w ręku p. Bronisława Jwanowskiego, który wywiązał się ze swego wielce skomplikowanego zadania bardzo dobrze.

Dziś nastąpi podpisanie ostatecznego protokołu komisji sędziowskiej, zamykającego formalnie konkurs filmowy.

—

Jak się dowiadujemy, wyrok komisji sędziowskiej przyniósł drugie w krótkim okresie czasu wyróżnienie p. Zawiszance, jest ona albowiem zaangażowana do udziału w filmie „Bunt krwi i żelaza”, według powieści Daniłowskiego. Realizacja tego filmu ma nastąpić niebawem.



Uśmiech losu

W gorąco przyjętej na premierze sobotniej Teatru Narodowego, komedji Parzyńskiego, naczelną rolę kobiecą kreuje p. Zofia Jaroszevska.

Najstarszy klub w Londynie

Najstarszy w Londynie i najbar dziej arystokratyczny klub „Białych” (White’s) przestanie zapewne istnieć, upływa bowiem umowa dzierżawna jego lokalu i nie może być w żaden sposób odnowiona.

Klub ten istnieje już 229 lat i był od chwili założenia (za Karola II) bez przerwy ostoją konserwatystów. Do dziś dnia klub w przyjmowaniu

członków był tak wyłączny, że nie dopuszczano doń nikogo z ludzi, zarabiających pieniądze handlem.

Swego czasu należeli do klubu przeróżni dziwacy; z nich bodaj najciekawszym oryginałem był lord Allen. Dziwak ten nie mógł się w żaden sposób obywać bez londyńskiego hałasu ulicznego; to też gdy wyjeżdżał do siebie na wieś, kazał pod swymi oknami jeździć ciągle w kółko rozmaitym ekwipażem, które wytwarzały aż do zdziwienia podobny do londyńskiego zgłask.

Rewja skończona. Publiczność żywo komentując jej przebieg i wynik opuszcza salę. Z góry było do przewidzenia, że nie wszyscy zostaną zadowolonymi, — przedewszystkiem zaś zwolennicy osób, nagrodami pominiętych i niezadowolonych z organizacji finału.

Usterki w organizacji były nie do uniknięcia. Lecz jeśli się zważy, iż część publiczności pozajmowała miejsca niezgodnie ze swoimi biletami, należy oddać uznanie dyr. Starczewskiemu, który mimo choroby

Przygoda pana przodownika

Biedny podrzutek znaleziony na nocnym obcho dzie znajdzie schronienie w przytulku

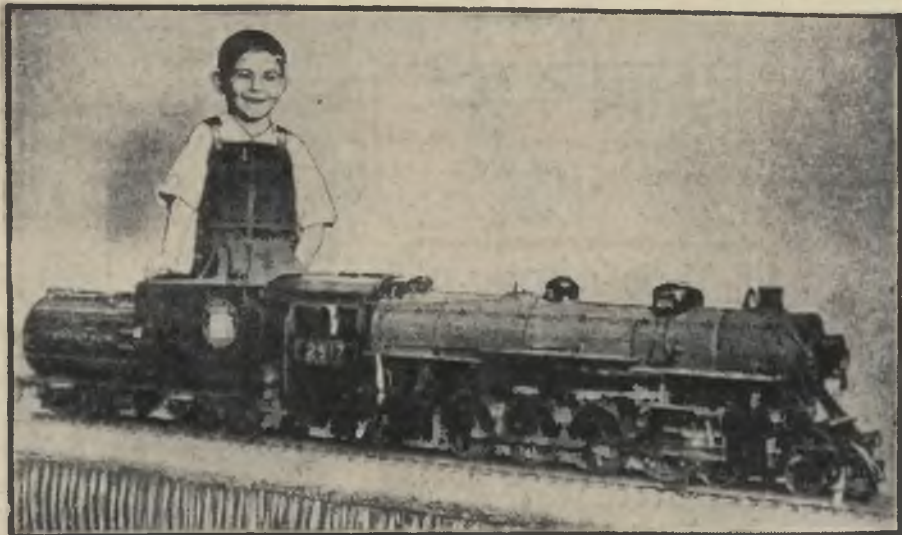


B. Litewski generalissimus



General Sulwester Zukowski, minister wojny w poprzednim rządzie, którego awantura z pułkownikiem Głowackim i tegoż zaareztowanie przyspieszyło wybuch rewolucji litewskiej.

Największa lokomotywa świata



Zdjęcie nasze przedstawia model lokomotywy kolejowej, która pobila rekord szybkości na przestrzeni 3.700 mil.



Wspaniała aktorka paryska odtworzyła główną rolę w wystawianej w stolicy Francji komedji Grubińskiego p. t. „Niewinna grzesznica”. (Szczegóły paryskiej premiery na str. 3-ej).

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE OD 6 — 7 W.

CENA OGŁOSZEŃ: W tekście 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) —50 gr., Komunikaty —75 gr. Zwyczajne (łam 10-szpalt.) —15 gr., Drobne 1 słowo —10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośzeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie.

Warszawa, Red. i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. adm. 91-62.

Oddział Lublin Plac Litewski 1. Telefon dzienny 2-43, nocny 11-19, Konto P. K. O. 6088.

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski.

Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.